

Wspólnicy:

adw. Jacek Dubois
r. pr. Elżbieta Kosińska-Kozak
adw. Elżbieta Buczek
r. pr. Szymon Chmielewski

Adwokaci i Radcy Prawni:

adw. Marcin Bąk
adw. Amadeusz Borkowski
adw. Aleksandra Biernacka
adw. Anna Chybińska
r. pr. Magdalena Czech
r. pr. Agnieszka Frank-Dembińska
adw. Zofia Gajewska
r. pr. Piotr Jarosz
adw. Ewa Knobloch
r. pr. Kacper Krawczyk
adw. Monika Król-Gajewska
adw. Agnieszka Najda-Kroc
adw. Agata Plichta-Trzonkowska
adw. Kamil Rudol, LL.M.
adw. Klaudyna Rybak
adw. Agnieszka Smagacz
adw. Łukasz Smolak
adw. Piotr Warfłomiejew
adw. dr Michał Zacharski

Warszawa, dnia 22 marca 2021 roku

OŚWIADCZENIE PEŁNOMOCNIKA MARSZAŁKA SENATU RP TOMASZA GRODZKIEGO

W związku z pojawieniem się w dniu 22 marca 2021 r. w mediach informacji, że Prokuratura Regionalna w Szczecinie wystąpiła do Senatu RP z wnioskiem o uchylenie Marszałkowi Tomaszowi Grodzkiemu immunitetu, w celu przedstawienia mu czterech zarzutów przyjęcia korzyści majątkowej w latach 2006, 2009 oraz 2012, w imieniu mojego Mocodawcy, prof. Tomasza Grodzkiego, pragnę wskazać, jak poniżej.

Wniosek Prokuratury ma charakter nie merytoryczny, a wyłącznie polityczny i ma na celu odwrócenia uwagi opinii publicznej od kryzysu na szczeblach władzy, związanych z ujawnieniem przez media tzw. „afery Obajtka”.

Zarzuty pojawiające się w przestrzeni publicznej, jakoby Marszałek Tomasz Grodzki miał przyjmować korzyści majątkowe od pacjentów w zamian za podjęcie leczenia, przeprowadzanie operacji, bądź ich przyspieszanie, pojawiły się zimą 2019 r. Zatem bezpośrednio po wybraniu profesora Tomasza Grodzkiego, głosami opozycji, do sprawowania funkcji Marszałka Senatu RP. W tej sprawie w imieniu Marszałka Tomasza Grodzkiego trzykrotnie składałem oświadczenia, informując, że Marszałek Tomasz Grodzki nigdy podczas swojej pracy w szpitalu publicznym nie przyjmował korzyści majątkowych od pacjentów, ani od uzyskania takich korzyści majątkowych nie uzależniał jakichkolwiek

czynności medycznych.

Pan prof. Tomasz Grodzki jest lekarzem od 1983 r., od 1995 r. pełnił funkcję Ordynatora Oddziału Torakochirurgii w Szpitalu im. Prof. Alfreda Sokołowskiego w Szczecinie, zaś od 1998 r. do 2016 r. pełnił funkcję dyrektora tej placówki. W tym czasie był również członkiem międzynarodowych organizacji medycznych, – jako pierwszy Polak został przyjęty w szeregi Stowarzyszenia American Association for Thoracic Surgery. W tym czasie, przez 36 lat pracy zawodowej, nigdy nie były formułowane jakiegokolwiek zarzuty przyjmowania przez niego korzyści majątkowych. Zarzuty te pojawiły się dopiero w chwili, gdy prof. Tomasz Grodzki został wybrany do pełnienia funkcji Marszałka Senatu RP.

Zarzuty te formułowane były początkowo przez Panią prof. Agnieszkę Popiełę, a następnie przez redaktora Tomasza Duklanowskiego, związanego z pravicową Gazetą Polską i Radiem Szczecin. Owe zarzuty były niezidentyfikowane, co do miejsca, czasu oraz osób, których miałyby dotyczyć, co w konsekwencji uniemożliwiło Marszałkowi Tomaszowi Grodzkiemu podjęcie skutecznej obrony przed nimi. W związku z powyższym Marszałek Tomasz Grodzki zdecydował się skierować przeciwko osobom rozpowszechniającym te zarzuty tj. prof. Agnieszce Popieli, Tomaszowi Duklanowskiemu, Tomaszowi Sakiewiczowi oraz Samuelowi Pereirze, prywatne akty oskarżenia za popełnienie przestępstw zniesławienia.

W zawiadomieniu do Prokuratury z dnia 7 stycznia 2020 r. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wywierania wpływu na czynności urzędowe konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, jakim jest Marszałek Senatu, Marszałek Tomasz Grodzki wskazał, że uzyskał dowody w postaci oświadczenia Pana Tadeusza Staszczyka, iż nieznane osoby oferują pieniądze w zamian za złożenie przez jego byłego pacjenta niezgodnego z prawdą oświadczenia, jakoby Marszałek Tomasz Grodzki żądał od pacjentów korzyści majątkowych w zamian za leczenie.

Poza oświadczeniem Pana Tadeusza Staszczyka, w przestrzeni publicznej pojawiło się wiele głosów pacjentów prof. Tomasza Grodzkiego, mówiących o bezinteresownym oddaniu prof. Tomasza Grodzkiego kwestiom leczenia jego pacjentów i nieprawdziwości inkryminowanych zarzutów. W przeciwieństwie do zarzutów, nie były one formułowane przez anonimowe osoby.

Postępowanie wszczęte na skutek zawiadomienia Marszałka Tomasza Grodzkiego zostało

bardzo szybko umorzono, co uświadomiło Marszałkowi, że celem Prokuratury nie jest dojście do prawdy, ale zrealizowanie z góry zaplanowanego scenariusza, mającego na celu zdyskredytowanie go, jako osoby sprawującej jedną z najwyższych funkcji publicznych w państwie. W sprawie, o której Prokuratura wnosi o uchylenie immunitetu, Marszałek Tomasz Grodzki nie był nigdy przesłuchiwany, a zatem nie mógł przedstawić swojego stanowiska, jak również nie wie, jakich zdarzeń dotyczą zarzuty oraz jakie dowody miałyby świadczyć o jego winie.

W tej sytuacji nie ma On żadnej możliwości merytorycznej polemiki z zarzutami. Może wyłącznie oświadczyć, że zdarzenia takie nigdy nie miały miejsca oraz skonstatować, że zarzuty zostały sformułowane po wielu latach, dopiero po rozpoczęciu przez Marszałka Tomasza Grodzkiego politycznej działalności i objęciu funkcji Marszałka Senatu RP. W ocenie Marszałka Tomasza Grodzkiego, działania Prokuratury są działaniem politycznym. Za olbrzymią perfidię należy uznać wskazanie we wniosku Prokuratury Regionalnej w Szczecinie o uchylenie immunitetu Marszałkowi Tomaszowi Grodzkiemu, jakoby „na oddziale szpitalnym wiedza o tym, że doktor Grodzki przyjmuje łapówki była powszechna”. Dla przypomnienia w tym czasie w klinice leczono około 15 tysięcy chorych w tym zwolenników partii rządzącej oraz polityków i nikt tą rzekoma wiedzą nie podzielił się z organami ścigania.

Doświadczenie uczy, że każde działanie ma jakąś przyczynę od kilku tygodni w kraju trwa jeden z największych kryzysów politycznych spowodowany tzw. „afery Obajtka”, która kompromituje metody funkcjonowania i działania władzy oraz jej funkcjonariuszy. Od wielu dni komentatorzy polityczni wskazywali, że „afery Obajtka”, by nie doprowadziła do kryzysu władzy, musi zostać „przykryta” przez rządzących tematem zastępczym. Spekulacje dotyczyły jedynie tego, jaka metoda zostanie do tego użyta.

Marszałek Tomasz Grodzki w chwili obecnej sprawuje najwyższy urząd państwowy spośród wszystkich polityków opozycyjnych, co sugeruje, że to on najlepiej nadawałby się do owej roli „kozła ofiarnego”. Powyższe okoliczności wskazują na to, że rzeczywistą intencją złożonego wniosku nie jest chęć dojścia do prawdy, ale zrealizowanie bieżącego, politycznego interesu władzy.


Jacek Dubois